

Eleonora Kirwiel

(UMCS w Lublinie
Wydział Politologii)

GOSPODARKA KRESÓW PÓŁNOCNO-WSCHODNICH II RZECZYPOSPOLITEJ: UWARUNKOWANIA ROZWOJU, REFORMY EKONOMICZNE

1. UWARUNKOWANIA ROZWOJU

Kresy Północno-Wschodnie były najbardziej zacofaną gospodarczo dzielnicą ówczesnej Polski, określaną często mianem tzw. Polski B¹. Czynnikiem, warunkującym taki stan rzeczy było wiele. Zacząć należy od przyczyn historycznych. Obszar ten przed I wojną światową należał do zaboru rosyjskiego i przez dziesiątki lat pozostawał integralną częścią organizmu gospodarczego Rosji. Po odzyskaniu niepodległości nastąpił rozpad związków gospodarczych ziem województw północno-wschodnich z rynkami i surowcami rosyjskimi. Zadanie więc polegało na tym, żeby stworzyć nowe struktury gospodarcze oraz znaleźć dla rolnictwa i przemysłu miejscowego nowe rynki zbytu i zaopatrzenia. Istotne znaczenie miało, iż obszar ten już w czasach Imperium Rosyjskiego należał do jednej z bardziej zaniedbanych europejskich części kraju, traktowany jako peryferie gospodarcze. Państwo polskie już na starcie dostało w spadku po zaborze rosyjskim ziemie obciążone ogromnym zapóźnieniem cywilizacyjnym.

Na taki stan rzeczy nakładały się olbrzymie zniszczenia wojenne. Front przecinał ziemie przyszłych województw północno-wschodnich 40 km pasem przez ponad dwa lata (w latach 1915–1918). Obszar ten pod koniec działań wojennych był doszczętnie wyniszczony. Na Wileńszczyźnie zburzonych było „blisko 87 000 zabudowań, czyli około 2 500 osiedli”². Jeszcze większe spustoszenia

¹ Roman Wapiński pisał, iż podział na Polskę A i B wprowadzony został do oficjalnej propagandy rządowej w 1936 r. w mowie sejmowej przez Eugeniusza Kwiatkowskiego, jednak w świadomości społecznej odmienność rozwoju gospodarczego i kulturowego tych ziem była zauważana znacznie wcześniej. „W skali powszechnej dokumentują ją kierunki bardziej masowych migracji zarobkowych, a po odzyskaniu niepodległości między innymi cieszące się największą atrakcyjnością regiony osadnictwa rolnego”. R. Wapiński, *Kształtowanie się wyobrażeń o ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1921–1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1993, nr 4, s. 201.

² Lietuvos Centrinis Valstybinis Archyvas (Litewskie Centralne Archiwum Państwowe w Wilnie), Zespół akt Urzędu Województwa Wileńskiego [dalej: LCVA, UWW], sygn. 51.5.1542, s. 299.

były na Nowogródczyźnie, gdyż „zburzeniu uległo blisko 128 000 budowli”³. Niemcy wywieźli z omawianych terenów obiekty przemysłowe, materiały budowlane, inwentarz żywy, skarby kultury, a nawet przedmioty codziennego użytku. Budowali też tartaki i wywozili jedno z największych bogactw tego kraju – drewno. W 1917 r. z rejonu Wilji wywieziono więcej drzewa niż w ciągu poprzednich dwudziestu lat. Ziemia uprawna w 75% leżała odłogiem, a majątki ziemskie w znacznej mierze zostały opuszczone⁴. Stan ten pogorszyły skutki wojny polsko-bolszewickiej. W efekcie w granicach państwa polskiego znalazły się ziemie najbardziej zniszczone w skali kraju.

Ludność, wywieziona przymusowo na wschód albo uciekająca przed wojną, powracała już od momentu podpisania pokoju ryskiego. Obraz, który znajdowała w rodzinnych stronach był wręcz rozpaczliwy: ziemia była zniszczona, inwentarza praktycznie nie było, budynki mieszkalne i gospodarcze zostały zdewastowane. Szerzył się głód i epidemie. Sprzyjały temu tragiczne warunki mieszkalne znacznej części miejscowej ludności, szczególnie biedniejszej jej części na wsi⁵. Pozostałości po wojnie oraz odziedziczone po Rosji zapóźnienia w rozwoju cywilizacyjnym zaliczyć należy do najważniejszych przyczyn hamujących rozwój gospodarczy ziem północno-wschodnich w okresie międzywojennym.

Ważną rolę odgrywały również przyczyny o charakterze agrarno-klimatycznym. Trzeba do nich zaliczyć: rozdrobnienie gruntów, strukturę użytków rolnych, jakość gruntów, niską kulturę rolną, liczne serwituty oraz warunki klimatyczne.

Omawiając strukturę społeczno-zawodową Kresów Północno-Wschodnich, wskazywano już na rozdrobnienie wsi kresowej. Większość gospodarstw stanowiła własność drobna, karłowata i średnia (do 50 ha) – 81,8% ogółu gospodarstw, skupiając 57,9% ziemi. Gospodarstwa o powierzchni powyżej 50 ha, stanowiące 0,65% ogółu gospodarstw zajmowały 15,3% powierzchni⁶. Drobni rolnicy prowa-

³ Tamże.

⁴ P. Wróbel, *Kształtowanie się białoruskiej świadomości narodowej a Polska*, Warszawa 1990, s. 66; Z. Tomczonek, *Ruch ludowy na Kresach na kresach północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 18–19.

⁵ W 1926 r., czyli już 5 lat po wojnie, starosta powiatu postawskiego konstatował w raporcie: „Higiena mieszkaniowa na niskim poziomie. Brud i prawie ogólna wszawica zjawisko stałe i powszechne we wsiach. Mieszkańcy rzadko posiadają osobne łóżka, śpiąc na dużych piecach wśród kożuchów i innych niezbędnych części pościelowych. Mieszkania ciasne, mało oświetlone, przeważnie jednoizbowe, zanieczyszczone. W niektórych miejscowościach ludność zamieszkuje ziemianki i okopy pozostałe po wojnie światowej”. LCVA, UWW, sygn. 51.1.165, „Sprawozdanie sytuacyjne starosty postawskiego za III kwartał 1926 roku”, s. 33.

⁶ Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania. Gospodarstwo domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo wileński, „Statystyka Polski”, seria C, zeszyt 36, Warszawa 1936, s. 86; Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Mieszkania. Gospodarstwo domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo nowogródzkie, „Statystyka Polski”, seria C, zeszyt 71, Warszawa 1938, s. 60; *Ziemie północno-wschodnie Rzeczypospolitej. Informator społeczno-gospodarczy m. Wilna oraz województw białostockiego, nowogródzkiego, poleskiego i wileńskiego*, Warszawa 1933, s. 25.

dzili gospodarkę naturalną i praktycznie nie uczestniczyli w obrocie rynkowym. Nie dysponowali nadwyżkami towarowymi, bowiem uzyskane z pracy w gospodarstwie produkty nie wystarczały często na całoroczne utrzymanie. Skutkiem takiej struktury agrarnej były „głód ziemi” wśród biedniejszej części ludności wiejskiej oraz znaczne dysproporcje w poziomie życia chłopów i ziemian, a co za tym idzie konflikty na tle społecznym.

Czynnikiem warunkującym rozwój gospodarczy danego terenu była struktura użytków gruntów. W przypadku województw północno-wschodnich nie przedstawiała się wcale korzystnie.

Tabela 1

Użytkowanie gruntów w 1931 roku (w %)

Województwa Polska	Ziemie użytkowane rolniczo				Lasy	Inne i nieużytki
	Grunty orne	Łąki	Pastwiska	Sady i ogrody		
Wileńskie	39,1	12,4	10,9	1,9	19,3	16,4
Nowogródzkie	42,5	13,0	8,5	1,9	24,3	9,8
Polska	49,0	10,0	7,1	1,4	22,0	10,5

Źródło: *Ziemie północno-wschodnie...*, s. 25.

Ziemie Kresów Północno-Wschodnich przewyższały resztę kraju udziałem łąk, pastwisk, lasów oraz innych nieużytków. Grunty orne stanowiły tylko 40,8% ogółu powierzchni. Były w dużej mierze własnością drobnych i średnich gospodarstw rolnych. Ziemie należące do wielkich majątków ziemskich obejmowały większy niż w innych częściach kraju odsetek łąk, pastwisk, lasów oraz nieużytków⁷.

Grunty Kresów Północno-Wschodnich należały do średnio urodzajnych. Uprawiano żyto, owies, w niewielkiej ilości jęczmień i pszenicę oraz ziemniaki, groch, grykę i len. W porównaniu do województwa poznańskiego, gdzie jakość gleby była porównywalna, zbiory na ziemiach północno-wschodnich były bardzo skromne.

⁷ *Ziemie północno-wschodnie...*, s. 25.

Tabela 2

Zbiory w kwintalach z 1 ha czterech głównych zbóż i ziemniaków
w województwach wileńskim, nowogródzkim i poznańskim

Województwa	Pszenica	Żyto	Owies	Jęczmień	Okopowe
Wileńskie	7,2	6,5	5,1	6,1	80
Nowogródzkie	9,7	9,4	8,4	10,0	83
Poznańskie	19,9	15,9	18,5	18,5	131

Źródło: Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN, MSW], sygn. 946, s. 20–21.

Plony na ziemiach północno-wschodnich były prawie dwukrotnie niższe niż w województwie poznańskim. Przyczyn tak wielkiej różnicy doszukiwać się należy w bardzo niskiej kulturze rolnej. Na tym obszarze większość ziemi włościańskiej uprawiana była za pomocą systemu trójpolewego, przy którym $\frac{1}{3}$ ziemi uprawianej leżała odłogiem⁸. Skala stosowania nawozów sztucznych była bardzo mała i dotyczyła raczej większej własności ziemskiej. Dla drobnych rolników były one zupełnie nieznane. Na przeważającej części ziem uprawianych używano nawozów naturalnych. Do obniżenia poziomu kultury rolnej przyczyniło się również posługiwanie się prymitywnymi narzędziami rolniczymi, stosowanie których powodowało wyjałowienie ziemi, oraz korzystanie ze złych odmian upraw⁹.

Dużym problemem była tzw. szachownica gruntów. Zjawisko to na terenie Kresów Północno-Wschodnich osiągnęło duże rozmiary oraz było skutkiem przyrostu naturalnego i podziałów spadkowych. W roku 1934 w województwie nowogródzkim sytuacja przedstawiała się w następujący sposób: 5% gospodarstw rolnych składało się z 5 parceli, 10% – od 6 do 10, 65% – od 11 do 20 oraz 20% – po 20 parceli¹⁰. Rozbicie gruntów ornych miało ujemny wpływ na uprawę roli i z pewnością było jednym z czynników hamujących postęp w rolnictwie.

Jako relikty poprzedniej epoki i pozostałość polityki rolnej Rosji carskiej traktować należy liczne serwituty (przeważnie pastwiskowe i leśne). Dawały one chłopom między innymi możliwość wypasania bydła na ziemiach dworskich oraz pobierania drewna na opał, łowienia ryb w prywatnych zbiornikach wodnych¹¹. Zjawisko to miało dość złożony charakter. Z jednej strony serwituty miały istotne

⁸ AAN, MSW, sygn. 946, s. 21.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Zaremba, *Stosunki narodowościowe w województwie nowogródzkim z uwzględnieniem tła socjalnego*, Warszawa 1939, s. 49.

¹¹ F. Bossowski, *Slużebności gruntowe. Prawo ziem wschodnich*, Warszawa 1939, s. 4–5.

znaczenie dla całej rzeszy małorolnych chłopów, dla których stanowiły one często jedno z najważniejszych źródeł utrzymania, a z drugiej zaś tworzyły jedną z poważnych przeszkód dla procesu podniesienia poziomu gospodarki rolnej tego regionu.

Warunki pogodowe stanowiły jedną z istotnych przyczyn hamujących rozwój Kresów Północno-Wschodnich. Klimat miał niekorzystny wpływ na plony i był przyczyną częstych nieurodzajów – charakteryzował się niższą niż w innych regionach kraju średnią temperaturą roczną, oraz częstymi zachmurzeniem i opadami. Deszcze były najczęściej na tyle intensywne, że ich skutkiem były niejednokrotnie zniszczone całe parcele terenów uprawnych. Niższe wartości temperatur skracały okres wegetacji roślin. W latach 1928, 1933 i 1936 wieś województw północno-wschodnich przeżyła najgorsze nieurodzaje. W 1928 r. na Wileńszczyźnie, według danych oficjalnych, głodowało 139 859 osób. W 1933 r. z powodu obfitych opadów 60% roślin okopowych uległo rozkładowi jeszcze przed zbiorami, brakowało nie tylko chleba ale i ziemniaków¹².

Przyczyny związane z infrastrukturą komunikacyjną stanowiły następną grupę uwarunkowań, rzutujących na złą sytuację ekonomiczną ziem północno-wschodnich. Przeciętna długość sieci kolejowej, wynosząca średnio dla Polski 4,3 km na 100 km² powierzchni, dla Wileńszczyzny stanowiła – 2,9 km, dla Nowogródzkiej – 2,6.¹³ Problem jednak nie wynikał tylko z niedostatecznego rozwoju sieci kolejowej do zapotrzebowań gospodarczych. Sprawą podstawową było niekorzystne, patrząc z perspektywy potrzeb życia gospodarczego, umiejscowienie tych dróg. Kolej, która była zbudowana na tym terenie w czasach zaborów, miała dla Rosji znaczenie strategiczne, stanowiąc część magistrali łączącej Warszawę z dużymi miastami Rosji. Tak więc drogi kolejowe ziemi wileńskiej i nowogródzkiej biegły często wzdłuż granicy, omijając ważniejsze dla regionu ośrodki miejskie. Najlepszą ilustracją tego stanu rzeczy było pozbawienie połączenia kolejowego Nowogródka – jedynego miasta wojewódzkiego kraju¹⁴.

Obszar Kresów Północno-Wschodnich odczuwał również dotkliwy brak dróg o nawierzchni twardej. W województwie wileńskim na 100 km² przypadało 5,7 km tych dróg, w nowogródzkim – 8 km, przy średniej krajowej 15 km na 100 km².¹⁵ Gęstość dróg bitych w odniesieniu na 10 tys. mieszkańców była siedmiokrotnie mniejsza od przeciętnej w całej Polsce i osiemnastokrotnie mniejsza w stosunku do województwa pomorskiego¹⁶.

¹² L. Niewarowicz, *Nieurodzaje w północnej Wileńszczyźnie i akcja zapobiegawcza*, Wilno 1937, s. 1–2; *Głód na Wileńszczyźnie w latach 1928–1929*, Warszawa 1931, s. 9.

¹³ LCVA, UWW, sygn. 51.5.1542, s. 301.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ E. Rühle, *Ziemia wschodnie w cyfrach i kartogramach*, Warszawa 1939, s. 14.

¹⁶ LCVA, UWW, sygn. 51.5.1542, s. 302.

Rozwój sieci kolejowych oraz dróg z twardą nawierzchnią w województwach kresowych w latach międzywojennych był bardzo słaby. Ziemie te, z jednej strony, zostały odcięte od rynków zbytu oraz źródeł potrzebnych surowców znajdujących się w Rosji, a z drugiej – transport na nowe rynki wewnątrz kraju był utrudniony słabo rozwiniętą siecią komunikacyjną i niedostosowaną do potrzeb w innych warunkach ekonomicznych. Stan ten powodował, iż województwa północno-wschodnie znajdowały się w częściowej izolacji gospodarczej, a to z kolei stanowiło jedną z ważnych przyczyn zacofania gospodarczego.

Położenie geograficzne Kresów Północno-Wschodnich stanowiło jedną z istotnych właściwości terenu, z której wynikały okoliczności, warunkujące niedorozwój gospodarczy. Zaliczyć do nich należy peryferyjność, spore oddalenie od dużych centrów przemysłowych oraz „martwe” granice z państwami ościennymi. Ziemie północno-wschodnie były znacznie oddalone od ośrodków władzy państwowej, rejonów uprzemysłowionych o cechach gospodarki intensywnej, portów morskich. Dochodziły do tego niewykorzystane stosunki ekonomiczne z ZSRR. Jak wspomniano, historycznie ukształtowane związki gospodarcze ziem północno-wschodnich z Rosją zostały zerwane, a wymiana gospodarcza Polski z ZSRR w latach międzywojennych utrzymywała się na bardzo niskim poziomie¹⁷. Na obszarze Kresów Północno-Wschodnich właściwie ograniczała się do handlu nielegalnego (przemytu). W sytuacji, kiedy nowe stosunki gospodarcze wewnątrz kraju budowano bardzo powoli, był to poważny czynnik hamujący rozwój ekonomiczny tych ziem.

Warto zaznaczyć, że przedstawiciele administracji terenowej niezwykle trafnie oceniali sytuację gospodarczą ziem wschodnich. Cytat z referatu pt. *Ogólna sytuacja gospodarcza Województwa Wileńskiego i wpływające stąd wnioski. Z dn. 2. XII. 1935 r.*, który dotyczył Wileńszczyzny, ale z powodzeniem można go adresować do całości ziem północno-wschodnich:

[...] znaczne trudności wynikają także z geograficznego położenia województwa wileńskiego (trzy granice), różnorodności zaludnienia (trzy silne grupy mniejszości narodowych: Białorusini, Litwini i Żydzi), oraz powojennego znaczenia i zubożenia kraju przez okupację niemiecką (rabunkowa eksploatacja lasów). Dochodzi tu jeszcze brak arterii komunikacyjnych, spowodowane świadomie, ze względów strategicznych przez byłe władze zaborcze, brak nawet zapoczątkowania prac melioracyjnych, niski poziom kultury ludności¹⁸.

Konkluzją był następujący wniosek:

¹⁷ Zob.: J. Tomaszewski, *Polsko-radzieckie stosunki handlowe w latach 1920–1929*, [w:] *Druha Rzeczpospolita. Gospodarka – społeczeństwo – miejsce w świecie (sporne problemy)*, pod red. Z. Landau, J. Tomaszewskiego, Warszawa 1977, s. 399–427.

¹⁸ LCVA, UWW, sygn. 51.5.1581, „Ogólna sytuacja gospodarcza Województwa Wileńskiego i wpływające stąd wnioski. Z dn. 2. XII. 1935 r.”, k. 56.

Dopiero po odtworzeniu tych wszystkich trudności można sobie uświadomić ogrom pracy już przez państwowość polską tu dokonanej oraz jak wiele wysiłków należy dokonać, by podnieść stan województwa wileńskiego do poziomu województw jeżeli nie zachodnich to centralnych¹⁹.

Reasumując, Kresy Północno-Wschodnie miały bardzo niekorzystny start w okresie międzywojennym, a wskazane przyczyny wstrzymywały ich rozwój. Taki stan rzeczy wymagał przemyślanej i konsekwentnie realizowanej polityki ekonomicznej państwa polskiego względem tych ziem oraz sporych inwestycji finansowych. W warunkach, gdy ogólna sytuacja gospodarcza Polski była bardzo niekorzystna, finansów na różne przedsięwzięcia w skali kraju brakowało, a problemów do rozwiązania raczej przybywało niż ubywało. Opóźnienia w rozwoju gospodarczym ziem północno-wschodnich były właściwie nie do pokonania.

2. REFORMY EKONOMICZNE

Gospodarka Kresów Północno-Wschodnich wymaga analizy procesów ekonomicznych oraz rozważenia ich wpływu na zmianę struktury gospodarczej tej części kraju. Nade wszystko wskazać należy kierunki zmian w najważniejszej gałęzi gospodarki tych ziem, czyli w rolnictwie. Prace związane z przekształcaniem struktur agrarnych na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie obejmowały parcelację, zniesienie serwitutów, komasację gruntów oraz meliorację.

Potrzeba wprowadzenia reformy rolnej na tym terenie była ogromna. Miała spełniać ważne zadanie w polityce gospodarczej państwa i była jednym z najważniejszych narzędzi zmiany zacofanej struktury społecznej. Dla władz polskich przeprowadzenie na Kresach reformy rolnej miało również znaczenie polityczne, co związane było ze specyficzną strukturą narodowościową tego terenu. Różne były motywy działalności władz państwowych. W czasie realizacji przez J. Piłsudskiego koncepcji federacyjnej i działań Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich, wprowadzenie reformy rolnej miało być środkiem zjednania sobie ludu białoruskiego²⁰. W połowie lat dwudziestych, w obliczu szerzących się działań partyzanckich, miała stanowić jedno z narzędzi walki z bandytyzmem²¹. Po przewrocie majowym, reforma rolna na ziemiach północno-wschodnich miała spełniać rolę jednego z instrumentów polityki asymilacyjnej ludności białoruskiej²².

¹⁹ Tamże.

²⁰ Na rozkaz Piłsudskiego z dnia 26 maja 1919 r. Jerzy Osmałowski wraz z urzędnikami Zarządu przystąpił do opracowania projektu ustawy o reformie rolnej opartej na uchwale Sejmu z dnia 10 lipca 1919 r., mającej zapewnić bezrolnym i małorolnym możliwość otrzymania ziemi. Szerzej na ten temat pisała K. Gomułka, *Białorusini w II RP*, Gdańsk 1992, s. 12.

²¹ LCVA, UWW, sygn. 51.1.18, k. 19.

²² AAN, MSW, sygn. 946, s. 45; W. Staniewicz, *Zagadnienie rolnicze ziem wschodnich*, „Droga” 1937, nr 4, s. 34–45.

Sprawa reformy rolnej przez wiele lat była bardzo nośnym elementem propagandowym w polityce ówczesnych władz na ziemiach kresowych. Nie przełożyło się to jednak na działania praktyczne. Proces parcelacji na Kresach Północno-Wschodnich przebiegał bardzo powoli. Trudności było wiele. Do tych najważniejszych zaliczyć należy:

- ograniczenia wielkości parcel, nabywanych przez ludność miejscową, każdorazowo wskazywanych i akceptowanych przez komisarzy ziemskich;
- przeszkody finansowe oraz trudne do spełnienia wymogi formalne, szczególnie dla biedniej części miejscowych chłopów narodowości białoruskiej, hamujące proces prywatnej parcelacji gruntów;
- ograniczenie nabywców parcel do obywateli polskich, co w przypadku wielu Białorusinów nie posiadających dowodów świadczących o ich tożsamości było niemożliwe²³.

Istotne znaczenie, w tym przypadku, miało również osadnictwo wojskowe. Faktycznie kolumny osadników przejmowały ziemie już w 1921 r., kiedy formalnie akcja parcelacyjna na ziemiach północno-wschodnich rozpoczęta została właściwie od 1924 r. Otrzymywali grunty często za darmo (zasłużeni w wojnie), dostawali również pomoc na zagospodarowanie. Wielkość działki osadniczej zależała od jakości gleby – na tym terenie przeważały działki o powierzchni od 15 do 25 ha²⁴. Można szacować, iż rozdano około 70 000 ha ziemi. Jednocześnie w okresie tym na obszarze województwa wileńskiego i nowogródzkiego rozparcelowano 436 500 ha między 80 821 chłopów (w przeliczeniu działki do 5 ha)²⁵. Trudno więc dziwić się, iż miejscowa ludność traktowała osadników wrogo, jako poważną konkurencję do przejęcia ziemi, którą koloniści często dzierżawili, spekulowali nią, pozostawiali odłogiem²⁶.

²³ K. Gomułka, *Białorusini...*, s. 12.

²⁴ J. Stobniak-Smogorzewska, *Osadnictwo wojskowe na Kresach Wschodnich*, [w:] *Z Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Wspomnienia z osad wojskowych 1921–1940*, red. H. Łappo, Londyn 1992, s. 14.

²⁵ Z. Zaporowski, *Stosunki polityczno-społeczne na północno-wschodnich kresach Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, [w:] *Spółczesność białoruskie, litewskie i polskie na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (Białoruś Zachodnia i Litwa Wschodnia w latach 1939–1941)*, red. M. Giżewska i T. Strzembosz, Warszawa 1995, s. 50.

²⁶ K. Srokowski, *Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich*, Kraków 1924, s. 18–20. Z wystąpienia Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa Nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego p. Jareckiego na Konferencji z dn. 10 marca 1927 r.: „[...] nastroje względem osadników są wrogie. Z punktu widzenia politycznego osadnictwo jest niepożądane. Miejscowa ludność zawsze jest nastroszona wrogo i jest zdania, że ich ziemie zabierają osadnicy.” AAN, UWW, sygn. 978/7, „Protokół konferencji odbytej w dn. 10 marca 1927 r. w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim w sprawach dotyczących oświecenia sytuacji politycznej w województwach Wschodnich w związku z obecnie obowiązującymi instrukcjami i zarządzeniami w sprawie osłony i mobilizacji”, s. 3.

W skutek słabo postępującego ruchu parcelacyjnego, rosła liczba gospodarstw podlegających rozdrobnieniu, a niezadowolenie małopolskiej ludności białoruskiej zwiększało się. Niedostatek ziemi zmuszał mieszkańców tego regionu do szukania innych źródeł utrzymania, a często i do emigracji zarobkowej²⁷.

Jednym z istotnych czynników w całokształcie prac nad przebudową ustroju rolnego tego regionu była likwidacja serwitutów. W myśl ustawy z 10 stycznia 1922 r. podlegały one zniesieniu na zasadzie dobrowolnego układu stron lub z urzędu na drodze przymusu. O likwidację serwitutów najczęściej występowała ziemianie, dla których rozwiązania przyjęte w tej ustawie były korzystne. Dla drobnych właścicieli ziemi, którzy mogli wypasać lub hodować bydło na dużych pastwiskach, ekwiwalent zaproponowany przez ustawodawcę, w postaci niedużego kawałka lichej ziemi, w żadnym wypadku nie wystarczał do kontynuowania hodowli. Sytuacja chłopów w myśl tego rozwiązania, przy słabo postępujących procesach parcelacji i komasacji gruntów, była wyjątkowo niekorzystna, a cała akcja stała się zarzewiem konfliktu między ziemianami a drobnym włościanstwem²⁸.

W 1927 r., chcąc przyspieszyć tempo procesu zniesienia służebności, prezydent RP wydał odpowiednie rozporządzenie. Nowe przepisy wprowadzały wiele uproszczeń w celu ograniczenia formalności i skrócenia czasu likwidacji serwitutów oraz zmniejszenia konfliktów między drobnymi dzierżawcami a włościanstwem. Przewidziane również były, w celu zachęcenia chłopów do likwidacji służebności, korzyści materialne. Pomimo ułatwień i zachęt, które owe rozporządzenie wprowadzało, proces likwidacji serwitutów nie został zakończony. W przededniu II wojny światowej na ziemiach północno-wschodnich państwa polskiego nadal istniały gospodarstwa obciążone służebnościami²⁹.

W naprawie struktury rolnej ważną rolę spełniać miała komasacja, czyli scalanie gruntów pozostających w szachownicy. Na terenie województw północno-wschodnich proces ten przebiegał wolniej niż w innych dzielnicach kraju. Tempo związane było, przede wszystkim z niechęcią małopolskich chłopów, którzy często nie widzieli potrzeby tych działań. Akcja scaleniowa wiązała się z podziałem wspólnych łąk i pastwisk oraz niekiedy z przeniesieniem budynków gospodarczych na inny teren. W sytuacji, gdy gospodarze posiadali nadmiar rąk do pracy i nie mogli liczyć na powiększenie gospodarstwa, komasacja oznaczać mogła utratę możliwości dalszego istnienia. Innym czynnikiem hamującym komasację, był brak finansów, gdyż scalenia gruntów dokonywano odpłatnie. Koszty procesu oraz wydatki związane z przeniesieniem gospodarstw powodowały zadłużenie

²⁷ Od 1926 r. ruszyła fala emigracji zarobkowej z tego terenu m. in. na Łotwę. Kulminacja tego procesu przypadła na połowę lat trzydziestych. Zob.: B. Kopiec, *Wychodźstwo sezonowe z ziemi Wileńskiej do Łotwy*, Wilno 1938, s. 24; W. Ormicki, *Struktura demograficzna wychodźstwa sezonowego z Ziemi Wileńskiej*, Warszawa 1938, s. 15–25.

²⁸ K. Gomułka, *Białorusini...*, s. 17–18.

²⁹ Tamże, s. 19.

chłopów oraz rujnowały drobne gospodarstwa. Akcja scalenia gruntów na Wiłeńszczyźnie i Nowogródzczyźnie była utrudniona także przez wolno postępującą likwidację serwitutów³⁰.

Prace melioracyjne prowadzono z reguły na gruntach komasowanych. Proces ten rozpoczęto na obszarze Kresów Północno-Wschodnich po 1921 r., jednak najbardziej przybrał na znaczeniu w latach 1926–1928. Z przyczyn finansowych, meliorację przeprowadzały głównie gospodarstwa większe. Drobni właściciele sporadycznie korzystali z możliwości osuszenia terenów bagiennych albo nawodnienia czy zalesienia swych ziem. Kryzys ekonomiczny utrudniał realizację prac związanych z poprawą stanu zagospodarowania gruntów. Wysokie koszty melioracji stanowiły jeszcze jeden czynnik wpływający na wzrost zadłużenia rolników. Pod koniec lat dwudziestych proces melioracji uległ całkowitemu zahamowaniu. Prace wznowiono pod koniec 1933 r. Ostatnią dekadę okresu międzywojennego cechowało bardzo powolne tempo melioracji, która nie obejmowała zasięgiem gospodarstw małych³¹.

Tabela 3

Prace parcelacyjne, regulacyjne i melioracyjne w województwach wileńskim i nowogródzkim w latach 1919–1937

Województwa Polska	Parcelacja		Prace regulacyjne					Prace melioracyjne
			Scalanie		Likwidacja serwitutów			
	Kolonie i parcele (tys.)	Obszar (tys. ha)	Gospodarstwa (tys.)	Obszar (tys. ha)	Gospodarstwa (tys.)	Obszar (tys. ha)	Wynagrodzenie (tys. zł)	Obszar (tys. ha)
Wileńskie	41,0	215,5	67,2	564,5	24,4	29,4	–	38,0
Nowogródzkie	42,0	185,7	96,0	618,1	43,6	47,4	98,8	43,3
Polska	696,4	2 353,6	768,7	4 993,7	272,9	588,9	796,2	451,4

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny*, Warszawa 1938, s. 65–66.

Dane przedstawione w tabeli 3 oraz zasygnalizowane problemy pozwalają na ogólną orientację w rozmiarach prac parcelacyjnych, komasacyjnych, likwidacji serwitutów i melioracji. Trzeba zaznaczyć, że z punktu widzenia gospodarczego, wszystkie te procesy, stanowiące podstawę polityki rolnej państwa polskiego w kwestii przebudowy struktury rolnej, były przedsięwzięciami w tym samym

³⁰ Tamże, s. 19–20.

³¹ Tamże, s. 21.

stopniu słusznymi co i trudnymi. Warunkiem decydującym o pomyślności w przeprowadzeniu tych procesów były spore nakłady finansowe ze strony państwa. Biorąc pod uwagę, iż w ówczesnych realiach polskich było to niemożliwe, omijały one sporą część drobnych gospodarstw chłopskich na tym terenie. W tym samym czasie dodatni przyrost naturalny był przyczyną wzrostu liczby gospodarstw rolnych zmniejszając ich powierzchnię z punktu widzenia pojedynczego gospodarstwa. Rosnąca liczba ludności utrzymujących się z rolnictwa (wzrosło zagęszczenie zaludnienia) spowodowała zubożenie ówczesnej wsi kresowej. Tak więc gospodarze nie mogli się utrzymać na roli i szukali zajęć ubocznych.

Warto przypomnieć o roli samorządów w życiu gospodarczym województw wileńskiego i nowogródzkiego. W tych trudnych warunkach ekonomicznych, panujących na ziemiach północno-wschodnich, władze samorządowe dość czynnie uczestniczyły w procesach na rzecz rozwoju ekonomicznego. Do tych najważniejszych działań miejscowej administracji zaliczyć należy:

- wspieranie aktywności gospodarczej mieszkańców w postaci organizowania kółek rolniczych oraz spółdzielni rolniczych i spożywczych;
- udzielanie kredytów siewnych albo zapomóg dla najuboższej części ludności;
- organizowanie wypożyczalni narzędzi rolnych;
- praca oświatowa w postaci organizowania odczytów edukacyjnych albo wysyłania wycieczek rolników na Pomorze i w Poznańskie³².

Efekty ekonomiczne tych działań były dość ograniczone, przede wszystkim z uwagi na zbyt wielkie potrzeby rolników w porównaniu do możliwości samorządów. Kultura uprawy roli pod koniec lat trzydziestych nadal pozostawała na najniższym poziomie w skali kraju, ruch spółdzielczy był słaby, a struktura wsi kresowej niemal się nie zmieniła.

Przemysł nie odgrywał istotnej roli w gospodarce Kresów Północno-Wschodnich i związany był z miejscową bazą surowcową. Do najważniejszych jego gałęzi zaliczyć należy przemysł papierniczy, mineralny, spożywczy i drzewny – który pełnił rolę czołową. Lasy stanowiły główne bogactwo tego terenu. W przeliczeniu powierzchni lasów przypadającej na jednego mieszkańca w województwie nowogródzkim czynnik ten równał się 0,78 ha, a w wileńskim – 0,73 ha (przy średniej krajowej 0,33 ha na jednego mieszkańca)³³. W większości była to własność prywatna. Stosunek lasów państwowych do niepaństwowych na obszarze województw północno-wschodnich wynosił 27,3% do 72,7%. Stanowiły one podstawę bytu wielkich właścicieli ziemskich³⁴.

Zaznaczyć trzeba, iż drzewostan tych lasów był bardzo dobry gatunkowo. Produkowano rocznie około 1 200 tys. m³ świerkowego drzewa celulozowego, papierniczego wysokiej jakości. Około 80% tego produktu eksportowano za gra-

³² LCVA, UWW, sygn. 51.1.165, s. 12–13; sygn. 51.1.246, s. 33, s. 532.

³³ Tamże, sygn. 51.1.1542, s. 306.

³⁴ Z. Tomczonek, *Ruch ludowy...*, s. 26–27.

nicę, co stanowiło około 50% eksportu z całej Polski. Problem polegał właściwie na tym, iż tylko niewielka część tego surowca przetwarzana była na miejscu – około 50 000 m³, czyli około 4% rocznej produkcji. Wynikało to w znacznej mierze ze słabo rozwiniętej sieci zakładów przemysłowych przerabiających drzewo³⁵.

W województwach tych nie było również ani jednej fabryki celulozy. Nieliczne miejscowe zakłady produkujące papier zmuszone były sprowadzać celulozę z innych dzielnic kraju. Kolejną kwestią był brak fabryki zapalek. Biorąc pod uwagę, iż region ten był najważniejszym eksportem osikowego drzewa zapalczanego w kraju (70% eksportu krajowego tego produktu przepadało na województwa północno-wschodnie), kwestia ta tworzyła niewątpliwie duże pole dla działalności³⁶. Trudno jednak było istniejącą sytuację zmienić z powodów: braku inwestycji prywatnych, trudnej ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, niekorzystnych warunków lokalnych, słabo rozbudowanej sieci komunikacyjnej oraz braku robotników o odpowiednich kwalifikacjach. Tych negatywnych czynników nie mogły zrównoważyć roboty inwestycyjne podjęte przez państwo oraz próby władz administracyjnych do zainteresowania przedstawicieli wielkiego kapitału tą częścią kraju.³⁷

Przemysł Kresów Północno-Wschodnich cechowała duża dekoncentracja, oparcie produkcji na miejscowej bazie surowcowej, znaczny udział gałęzi związanych z przeróbką drzewa, brak dużych ośrodków przemysłowych oraz mała atrakcyjność inwestycyjna. Wskazać również należy na wysoki poziom produkcji drobnej wytwórczości. Do tych najważniejszych działów rzemiosła zaliczyć trzeba: włókiennictwo, zduństwo, białoskórstwo, garbarstwo, krawiectwo, blacharstwo i bednarstwo. Wykorzystywano przy tym miejscowe surowce w postaci drzewa, kamienia, gliny, lnu.

Sumując – przemiany zachodzące w gospodarce Kresów Północno-Wschodnich miały złożony charakter. Na wsi postępowały procesy zmierzające do przekształcenia zacofanej struktury agrarnej tej części kraju. Determinowały je jednak bardzo trudna sytuacja rolnictwa, obciążonego olbrzymimi, w skali kraju, zapóźnieńiami cywilizacyjnymi i skutkami działań wojennych oraz przeludnienie wsi. Słabo rozwinięty przemysł nie miał szans rozwoju, ze względu na trudne warunki lokalne oraz brak inwestycji. Nie było więc przepływu siły roboczej między różnymi gałęziami gospodarki. W takim stanie rzeczy postępowały procesy pauperyzacji ludności, rozdrobnienia gospodarstw wiejskich oraz stagnacja przemysłu

³⁵ *Narada gospodarcza u pana Prezydenta RP na Zamku w sprawie potrzeb województwa wileńskiego i nowogródzkiego (16 października 1930 r.)*, „Tygodnik Rolniczy”, listopad 1930, nr 41–42, s. 68.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Tomaszewski, *Kwestia agrarna na Białorusi Zachodniej*, [w:] *Druha Rzeczpospolita. Gospodarka – społeczeństwo – miejsce w świecie (sporne problemy)*, red. Z. Landau, J. Tomaszewski, Warszawa 1977, s. 235–237.

O takich kierunkach przemian zdecydowały zarówno niekorzystne uwarunkowania cechujące wyłącznie tę dzielnicę kraju, jak i zjawiska właściwe dla całego państwa polskiego.

Eleonora Kirwiel

THE ECONOMY OF NORTH-EASTERN KRESY IN THE SECOND POLISH REPUBLIC: CONDITIONS FOR DEVELOPMENT, AND ECONOMIC REFORMS

The North-Eastern Kresy region of the interwar Polish Republic was the most economically backward region in Poland, and was often referred to as Poland B. Many factors contributed to that state of affairs, among them historical, geographical, agrarian and climatic and related to transport infrastructure. The serious underdevelopment of agriculture and industry, as well as the lack of wider investment opportunities on the part of State and private investors, made the economic reforms which started at that time have very little impact on the existing economic situation. This state of affairs, in connection with the repercussions of the great economic crisis, resulted in the advancing process of pauperisation, the breaking up of farms, and the stagnation of industry.